

POLA GOJAWICZYŃSKA

DZIEWCZĘTA  
Z NOWOLIPEK

La RONDINE



---

RZYM

1947

n [5639]

13 B

POLA GÓJAWICZYŃSKA

DZIEWCZETA  
Z NOWOLIPEK



1336

La RONDINE

---

R Z Y M

1947

*PRINTED IN ITALY*

CZEŚĆ PIERWSZA

P I E Ś Ń

NIEZNANYMI ULICAMI

Nie posuwały się dalej niż do Leszna, tej połowy Leszna od Karmelickiej do Żelaznej i dalej do Nowolipek w głąb, uliczkami w smrodliwych rozgałęzieniach biegnących ku Powązkom i Nalewkom. Plac Bankowy, tak bliski, już nic nie oznaczał i wcale nie można go sobie było wyobrazić. Ich ciekawość świata została tu nasycona, och! — nie starczało dnia, miesiąca, roku, aby wchłonąć wszystko, co się działo, co się stawało! Tu była ojczyzna, zanim się dostrzegło i uznało wielką ojczyznę z historii W Dwudziestu Czterech Obrazach; tu była ojczyzna, dzielnica warsztatów stolarskich i tokarni żydowskich. Drzewo, drzewo, pachnące deski, góry wiórów i trocin z obfitością pcheł o każdej porze roku. Dla siostr Mossakowskich centrum ogromnego świata stanowi oficyna w głębi podwórza, z malutkim placikiem, kasztanami i ławką. Dla grubej Kwiryny — sklepik jej rodziców w cichym zaułku ulicy Mylnej. Dla całej gromady Raczyńskich — frontowy parter dawnej pracowni tapicerskiej.

Tylko Franka była bez domu, Franka nie miała oj-